Ner 103.

SOBOTA.

KRAKÓW
d. 14 SIERPNIA
1830 r.

Prenumerata
kwart: zł. 9.
miesięczna 3.
Ner poje: gr. 10.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

WARSZAWA. *(7 Sierpnia.)* JW. Jenerał Piechoty Kommendant Warszawy *Lewicki*, w tych dniach otrzymał od X. *Wolkońskiego* Ministra Dworu Cesar: list następuiący: »Podług rozkazu Jey Imperatorskiey Mći N. Cesarzowey mam honor przy ninieyszem piśmie przesłać JW. Panu złoty emaliowany Zegarek podarowany przez N. Panią Synowi JW. Pana, Kamer-Paziowi pełniącemu służbę przy Nayiaśnieyszey Pani w Warszawie.»

Wczoray w południe w obec wielu osób, w pracowni JPP. *Gregoar* przy ulicy S. *Jerskiey*, zaczęto odlewać kilka części Posągu X i ę c i a J ó z e f a P o n i a t o w s k i e g o, co trwało do godziny 6.

Od dawna nie było takiego *upału* w Warszawie iak wczoray, doszedł bowiem do 30 stopni!

Za 100 zł: w Listach Zastawnych nie licząc w to wartości kuponu wynoszącey gr. 14 $\frac{2}{3}$, procent 4, żądaią zł. 97. — Obligacye udziałowe żądaią zł. 360.

Polityka.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA. *(Z Londynu 20 Lipca.)* Oboie Królestwo Imć angielscy okazali wiele przywiązania do *Donny Maryi*; ztąd wnoszą że to uczucie będzie miało wpływ na los Portugalii.

Dziennik *Times* wyraża się w ten sposób z powodu wzięcia Algieru: »Francya będzie żądała zapewnić się względem wykonania warunków, które poda zwyciężonym; albo osadzi Algier woyskiem, albo zostawi ciągłą załogę i utrzymywać ią będzie kosztem algierskiego rządu. Może bydź, że Francuzi zamienią kray algierski w francuzką osadę, mogą zdemoliować warownie i porty, mogą przenieść rząd kraiu na inną dynastyą machometańską albo chrześciańską, którąby im stawiła rękoymią rządu spokoynego i prawego. W téy mierze naradzi się Francya ze swoiemi Sprzymierzonemi, a szczególniey z Anglią. Niewidzimy w istocie wielkiego niebezpieczeństwa dla Anglii z zaiecia Algieru przez Francuzów; wszakże iuż przed 300 laty mieli małe osady w algierskiéy rejencyi, a Anglia nie uskarżała się żeby tego posiadania nadużywali. Każdy iasno to widzi, że nowa potęga, którąby Francya nabyła przez osadzenie swoich poddanych w północeny Afryce, powiększyłaby tam cywilizacyą i rozszerzyła dobre prawa. W każdym razie szanowanoby prawa własności, i Francuzi chcąc plantować w Algierze trzcinę cukrową lub inne osadnicze płody, musieliby pierwéy od kraiowców grunta zakupić, albo ich przemysłowi nadać stósowny kierunek. To zaś pomnożyłoby handel i pomyślność; nietylko Francya używałaby ztąd pomyślnych skutków, lecz i inne morskie narody zyskałyby nowe handlowe kanały, środek Afryki byłby iepiéy poznanym a południowe brzegi śródziemnego morza ubiegałyby się z przeciwległemi brzegami włoskiemi i francuzkiemi. Bez zaięcia Algieru niemogłaby Francya spełnić oczekiwań własnych i całéy Europy. Samo zburzenie algierskiego portu niebyłoby dostateczną rękoymią przeciw wznawianiu się afrykańskich

morskich rozboiów, a wszystkie skarby deja i iego działa mosieżne niepokryłyby połowy kosztów wyprawy. Jednakże Francya musi otrzymać zupełną satysfakcyą bo inaczéy naród francuzki miałby prawo uskarżenia się, że uderzenie wachlarzem konsula, summą 6 milionów i stratą 3,000 ludzi drogo zostały okupionemi.

FRANCYA. *(Z Paryża 30 Lipca.)* Wydano kilka postanowień *témczasowego Rządu* wcelu przywròcenia publicznéy spokoyności.

P. Lafayette wydał odezwę do narodowéy paryzkiey gwardyi, w któréy ią wzywa do połączenia się z swoiemi dawnemi kolegami.

Dziś zebrali się Deputowani i postanowili aby wezwać xięcia Orleanu do przyięcia dostoyności Namiestnika królewskiego i oświadczenia mu woli narodowéy ogólnie wykrytéy aby raczył zachować narodowe kolory, i zapewnić Francyą, na naybliższém posiedzeniu że warunki których żąda będą dopełnionemi.

Baronowi *Louis* powierzono tymczasową administracyą skarbu.

Deputacye przybyłe z Reims i Saint Quentin przyniosły wiadomość że wielka liczba obywateli tych dwóch miast zamyśla wyruszyć do Paryża, w zamiarze bronienia narodowéy sprawy, ieźli tego będzie potrzeba.

Jenerał Lafayette, członek tymczasowego rządu i woyskowy gubernator udał się na plac giełdy, na czele znacznego oddziału narodowéy gwardyi, wśród okrzyków uzbroionego ludu.

Dziennik *Le Tems* zawiera wiadomości z Paryża pod d. 1 Sierpnia których z powodu ich drażliwości i powstaniu przeciw władzy monarchicznéy w naszém piśmie nie umieszczamy. Wydaiemy za to opinią angielskich dzienników względem teraźnieyszego położenia Francyi: »Angielskie

dzienniki nadeszłe z dnia 28 i 29 z. m. zrana z Paryża sprawiły na nas wrażenie z powodu niesłychanego zgwałcenia praw wielkiego ludu. Nietylko publiczne organa niezawisłéy powszechnéy opinii, ale iednozgodny okrzyk przeciwko faktom przyszłego rządu dał poznać ogół sposobu myślenia.

Dziennik *le Globe* mówi: że *Karol X.* zaczepił lud w walce którą z nim przedsięwziął, i że on z swoiemi ministrami będzie odpowiedzialnym za skutki które z tego wyniknąć mogą.

TURCYA. W Stambule ponowiono czynność we wszystkich zbroiowniach; cała flotta woienna Turecka ma iak nayprędzéy stanąć na stopie woiennéy. Utrzymuią że przyczyną tego iest, iż Turcy pokładaią teraz mało ufności w Wice Królu *Egiptu*, przeto większa część okrętów Tureckich ma popłynąć do *Egiptu*. — Hrabia *Kapo d' Jstrias* chce otwarcie popierać sprawę *Kandyotów*, i z tego powodu rozkazał wyprawić korwetę i kilka innych okrętów woiennych które w krótce popłyną ku *Kandyi*, gdzie wysadzić maią na ląd korpus woyska Greckiego z stosowną amunicyą; Hrabia wybrał teraz naykorzystnieyszą porę do tego przedsięwzięcia, gdyż Grecy zamieszkali na wyspie *Kandyi* są wszyscy pod bronią, i tak ściśle otoczyli tamecznego Basze że prosił o pomoc Portę Ottomańską.

Literatura.

KURS HISTORYI POWSZECHNÉY PANA DAUNOU W PARYŻU.

»Jakkolwiek liczne były teorye filozoficzne, powiada uczony professor, można ie podzielić na dwie wielkie szkoły. — Jedna sięga nietylko Pytagorasa, ale nawet naydawnieyszych dogmatów Egiptu i wschodu. Jey to Platon był naczelnikiem w Grecyi; ią wskrzesiły piewsze wieki ery chrześciańskiéy pod imieniem sekt gnostyków, neo-platonistów, syne-

retystów zowiących się eklektykami; iéy uczniów widzieliśmy w średnich wiekach pod imeniem realistów; przy końcu pietnastego wieku iéy była akademia Florentyńska, iéy wreszcie w szesnastym sekta Teozofów. Kartezyusz przeiął od téy szkoły niektóre swoie zasady, a Malebranche ieszcze wyraźniéy skłonność swoię ku niéy okazał. Berkeléy i często Leibnitz czerpali w temże źródle. W naszych zaś czasach Tomasz Reid, Kant, Dugald-Siwart i wielu innych, licząc iuż w to osoby dziś słynące lub zaczynaiące słynąć, w rozmaitych sposobach wskrzeszali, upowszechniali, odmładzali nauki i wyrazy nawet platoniczne, albo więcéy ieszcze iak platoniczne, to iest wieków które poprzedziły tego filozofa. Szkoła ta uznaie exystencyą świata intelektualnego, który ma bydź wzorem widzialnego, i w świecie tym każe myśli ludzkiéy rozważać i przedsiębrać badania. Przypuszcza bezpośrednie znoszenie się umysłu człowieka z nadludzkiém źródłem wszelkiéy wiadomości; daléy, przypuszcza objawienia wcale inny maiące charakter od objawień przyiętych, następnie wiadomości, które zowie istotnemi i piérwiastkowemi, iużto wrodzone, iuż utworzone w wyższych strefach naszego poięcia i nabyte w świecie *intuicii*.»

Ten trafny rys nauk mistycznych można uzupełnić dodaiąc: że astrologia, chiromania, kabała, magia, czarnoxięstwo i wiele innych tym podobnych iuż exystuiących nauk, z tegoż samego źródła wypływaią, i też same maią dążenie do osłabienia w ludziach wiary, w rzeczach zmysłowych w przezmysły, w umysłowych w rozsądek, w moralnych w przepisy religii i ustaw społecznych. Pan Daunou okazać chciał teoretyczną część mistycyzmu, my wzmiankuiemy o praktycznéy iego części.

»Druga filozofia, powiada uczony professor, nie iest ani tak dawna ani tak zarozumiała; naucza ona, że wrażenia zmysłów i rozwaga umysłu, dostarczaią dostatecznych ży-

wiołow wszystkim, nawet nayogólnieyszym naszym myślom. Stąd tedy wynika, że poddaie wszelkie metody pod obserwacyę, wzywa względem nich świadectwa doświadczenia, i bierze ie pod rozbiór czyli analizę. W starożytności zwano ią szkołą Arystotelesa, w nowszych wiekach szkołą Bakona, Gossendego i wielu innych zbyt bliskich naszéy epoki, takich owszem którzy iey dotąd dodaią ozdoby. Zle poznanie téy szkoły, nieumieiętne zastósowanie iéy zasad na użytek społeczeństwa, wady społeczne ćmiące iey iasność i prostotę, ściągnęły na nią niezasłużone nagany. Ale przyydzie czas, że nie samemi obelgami będą odpowiadali nieprzyiaciele iéy na zarzuty uczynione sobie przez ludzi światłych którzy wcale nie należąc do téy szkoły, wyznali atoli, że wszystko, cokolwiek wiedzą prawdziwego i pewnego o naturze fizyczney i moralnéy człowieka, nie komu innemu, iak pracom iéy filozofów byli to winni.»

Te pochwalne wyrazy zdaią się ściągać do P. *Couvier*, który iak wiadomo naszym czytelnikom, oddał hołd należny pamięci Arystotelesa, połączył szacunek dla przedmiotów wyższych nad nauką doświadczenia ludzkiego z surowym duchem krytycznym w saméy nauce i prawie temi samemi wyrazami wyznał wdzięczność dla pisarzów któréy na drodze przez Arystotelesa zaczętéy dotąd postępuią, zbaczaią z niéy do obcych przedmiotów wpadaią; lecz czy błądzą czy nie błądzą sami iedni w społeczeństwie pielęgnują zasady nie mylnéy prawdy. Rzuciwszy tedy kilka zasadniczych myśli, P. *Daunou* oświadcza iż o tyle chce się zaymować teoryami platonicznemi o ile one maią związek z iego przedmiotem, to iest z historyą.

Tacy teoretycy, powiada zamierzaią sobie szczególniéy z takiego punktu zapatrywać się na fakta, iż zdaie ią iak gdyby były tém czém bydź powinny. — Historya więc u nich zamiast dawać wiadomość o faktach objawia same *konieczności*, i zamienia są w teoryą przyczyn powszechnych naprzód zadeterminowanych.

Wiem o tém dobrze, iż przez rozumowanie, kombinowania dowcipne lub dziwaczne można poniekąd wytłumaczyć i przewidzieć prawie następstwo faktów, można wszystko co się stało uznać za konieczne i niechybne; nie widziemy iednak co dotąd zyskano zapełniaiąc dzieie nasze samemi koniecznościami, iaką korzyść rzeczywistą odnieść mogła nauka z tego powszechnego fatalizmu. Niech jednak naydowcipnieysi pisarze wysilą wszystkie władze swego umysłu, zawsze w obrazie przyczyn i skutków powstanie mnóstwo punktów niedostępnych naywiększéy przenikliwości i bystrości umysłu człowieka. Wyraz *przypadek* musi pozostać w naszych dzieiach iak iest w prywatnym życiu, on to iest szczerym i sumiennym, wyznaniem naszéy niewiadomości: jedna tylko bowiem iest *Istota* wyższa od naszéy, która może nadać ieszcze imię temu wszystkiemu na co patrzymy. Co do nas, wówczas nawet gdy mamy pewną liczbę faktów, z których każde oddzielnie uważane nie zda się nam bydź trudném do rozwiązania, połączenie ich i ogólnienie będzie trudném i niepodobném. Weźmy przykład. Gdy Rzym nie miał Kartaginy, a Kartagina Rzymu, przeznaczenie tych miast byłoby wcale inne. Potrzeba było koniecznie żeby razem żyli na świecie: Pompejusz i Cezar, Grzegorz VII i Henryk IV, Karol V i Franciszek I, gdyż inaczéy osoby te nie byłyby czém były, aniby uczyniły tego co uczyniły. Podobne tedy uwagi przekonywaią mnie, że historya staie się nikczemną i fałszywą gdy chce służyć za obraz *konieczności*; że żywiołem iéy są wypadki i ruchome przedmioty; że ieśli w metafizyce realne iest tylko pozorem prawdziwego; tam gdzie idzie o fakta pewne, za granicą prawdziwego nie masz nic realnego.

(Dokończenie nastąpi.)

Rozmaitości.

Od roku 1827 w *Petersburgu* w fabryce Pana *Heke*, wyrabiaią *sukna nieprzemakaiące*, służące na płaszczę i surdu-

ty. Ważny to iest nabytek dla naszego przemysłu rękodzielniczego, a ponieważ ich woda nie przenika, trwalszemi więc są od sukien zwyczaynych, a od deszczu nie staią się cięższemi. Pan *Heke* miał zaszczyt zrobić płaszcz tego nowego wynalazku dla N. Cesarza i Króla, oraz dla J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała. Wielu iuż officerów opatrzyło się w to odzienie, które także z zgęszczonego Drap-de-dame a nawet z *kamlotu*, sprawionem bydź może. (G. P.)

Krawiec Wildgans w Moguncyi wynalazł ubiór który się wdziewa za iednym razem, gdyż chustka, kamizelka, surdut albo frak i reszta ubioru są razem zszyte.

W Hollandyi robią teraz tabakierki szklanne z podwóynym spodkiem; w ieden nasypuie się tabaka, w drugi kładzie się lód z solą hermetycznie zamknięty. Tym sposobem tabaka utrzymuie się zawsze chłodno. We Francyi naśladuią już ten wynalazek.

W Berdeaux nieiaki Chiono puszcza się za pomocą machiny parowéy na 40 stóp pod wodę, i może pod nią przez dwie godziny odbywać rozmaite czynności.

W Hrabstwie Hampshire w Anglii, posiada pewien bogacz taki ogród, iakiego może nie ma na całym świecie. — Ostatniéy zimy, kiedy wszystko było do koła zmrożone, drzewa i rośliny w tym ogrodzie okryte były kwiatem, napełniały powietrze nayprzyiemnieyszą wonią, a rozmaite ptastwo ożywiało.

Szewc w Szwaycaryi wynalazł nowy sennik do loteryi. Jest to tabliczka na któréy spisane są numera nad dołkami. Oprócz dołków z numerami są także dołki bez numerów.— N. p. ieźli komu śniło się polowanie, więc może stawiać numer do którego dołku wpadł wymalowony zaiąc albo ieleń. Jeźli gałka wpada w dołek bez numeru, sen niemiał żadnego znaczenia i w takim razie nie należy stawiać na loteryą.

Omyłka. Goniec Ner 102 str. 819 wiersz 13 zami: kwasu siarkowego: czytay *Kwiatu siarki* (flos sulphuris.)